

Sygn. akt II Ca 1671/15

POSTANOWIENIE

Dnia 11 sierpnia 2016r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Katarzyna Wręczycka

Sędziowie: Sędzia SO Piotr Jarmundowicz (spr.)

Sędzia SR del. Jolanta Malik

Protokolant: Izabela Grecka-Janik

po rozpoznaniu w dnia 11 sierpnia 2016r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku I. G. i M. G.

przy udziale K. Ż.

o stwierdzenie zasiedzenie

na skutek apelacji uczestniczki postępowania K. Ż.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej

z dnia 3 czerwca 2015r.

sygn. akt I Ns 160/14

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawców

łącznie 1350 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sędzia SO Piotr Jarmundowicz Sędzia SO Katarzyna Wręczycka Sędzia SR del. Jolanta Malik

Sygn. akt II Ca 1671/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 3 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej stwierdził, że wnioskodawcy M. G., syn R. i I. G., córka F., w dniu 31 maja 2004 r. nabyli do majątku wspólnego przez zasiedzenie własność nieruchomości obejmującej działkę nr (...), położonej w W., gmina M., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) (pkt I) oraz ustalił, że wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt II).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie o następujące ustalenia faktyczne:

Nieruchomość obejmująca działkę nr (...) położona w miejscowości W., gmina M., o powierzchni 0,9500 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), była własnością A. M.. W 1960 r., po śmierci żony, A. M. przeprowadził się do J., a jego dzieci zostały umieszczone w domu dziecka. W nieruchomości w W. zaś zamieszkali najemcy: rodzina T.. rodzina J.. Mieszkali tam do 1973 r.

W 1971 r. po sąsiedztwie u swojej ciotki, matki M. S., zamieszkała K. Ż. w wieku ok. 16 lat. Ciotka otrzymała od A. M. dokumenty związane z nieruchomością i razem z K. Ż. miały uprawiać pole. Po dwóch latach K. Ż. wyprowadziła się do opuszczonego domu na działce nr (...). Po ok. 1,5 miesiąca wyjechała do B., a następnie do ojca do J., gdzie ostatecznie zamieszkała. Gdy A. M. odebrał dokumenty od matki uczestniczki M. S., przekazał je synowi J. M. (1), który jednak je oddał, gdyż nie chciał prowadzić gospodarstwa. Chciał się jedynie fikcyjnie zameldować.

Dzieci A. M. spędzały u wnioskodawców wakacje podczas pobytu w domu dziecka.

Po odbyciu służby wojskowej W. M. (1) zamieszkał u wnioskodawców. Wnioskodawca pomógł mu w zdobyciu pracy w (...), a w szczególności poręczył za niego. R. i J. zawarli związki małżeńskie z córkami wnioskodawców, u których okresowo mieszkali aż do czasu uzyskania własnych mieszkań we W..

Po ślubie syna J. z córką wnioskodawców, w maju 1974 r. przyjechał do nich A. M., który podziękował za pomoc okazaną jego dzieciom i przekazał do rąk wnioskodawczyni dokumenty związane z nieruchomością: akt nadania i decyzję o wykonaniu aktu nadania. Powiedział jej, żeby wnioskodawcy się tą ziemią opiekowali, płacili podatki, i robili z nią co chcą.

Od 1975 r. przez dwa lata mieszkał w budynku na działce nr (...) syn wnioskodawców M. G.. Pole jednakże uprawiali w tym okresie nadal stale wnioskodawcy.

Wnioskodawcy zamieszkali w sąsiedniej posesji pod adresem (...) w 1961 r. i mieszkają tam stale do dnia dzisiejszego.

Od 1974 r. wnioskodawcy płacą podatek rolny i podatek od nieruchomości, obejmującej działkę nr (...) w W.. Do 1992 r. nakazy płatnicze były wystawiane na A. M., lecz były one pobierane oraz opłacane przez wnioskodawcę. Początkowo płacone było do rąk sołtysa. M. G. był od 1984 r. wieloletnim sołtysiem W. i regulował podatek w kasie Urzędu Gminy M.. Nigdy nie było zaległości podatkowych co do tej nieruchomości.

W 1993 r. została wydana decyzja o włączeniu do wspólnej ewidencji podatkowej wnioskodawcy M. G. działki nr (...), której właścicielem był A. M..

Wnioskodawcy prowadzili na swojej nieruchomości oraz na działce nr (...) jedno gospodarstwo rolne. Na polu znajdującym się na działce nr (...) uprawiali zboże, ziemniaki. Kosili trawę, utrzymywali na niej porządek. W budynkach na działce nr (...) trzymali sprzęt rolniczy, przechowywali nawozy, zboże, siano. Hodowali tam również zwierzęta. W chwili przejęcia przez nich nieruchomości, budynki były w złym stanie, pękały ściany. Wnioskodawcy założyli stemple, aby składować w nich zboże, uzupełniali dachówki. W pracach pomagali im jedynie zięciowie, a jednocześnie synowie A. M.: R. i J., kiedy do nich przyjeżdżali. Na ich prośbę robili drobne prace naprawcze w budynkach. Okazjonalnie pomagali w pracach polowych.

W latach 90 tych XX wieku za zgodą wnioskodawczyni J. M. (1) uprawiał tam morwy przez 1 rok. Mieszkał wówczas we W..

Od 2005 r. M. G. wydzierżawił ją J. B. (1), który kosi tam trawę. Wnioskodawca nadal dba osobiście o tą nieruchomość, a w szczególności dokasza ręcznie trawę w miejscach trudno dostępnych.

A. M. zmarł w dniu 26 maja 1987 r. Spadek po nim nabyły dzieci: K. Ż., W. M. (1), R. M., J. M. (1) i C. M.. W postanowieniu Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej z 9 kwietnia 2014 r., wydanym w sprawie sygn. akt I Ns 720/13, stwierdzono, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne składające się z nieruchomości stanowiącej działkę nr

(...) o pow. 0,95 ha położone w W., gmina M., dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr KW (...), na podstawie ustawy nabyła jedynie córka K. Ż..

Do 2013 r. K. Ż., ani pozostałe dzieci nie interesowały się nieruchomością w W. obejmującą działkę nr (...) - ani budynkami, ani rolą. Przy uprawie pola oraz drobnych remontach pomagali czasem synowie A. M., którzy jednocześnie byli mężami córek wnioskodawców: głównie R., sporadycznie J.. R. zastanawiał się nad budową domku letniskowego na działce nr (...), o czym mówił rodzeństwu.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd I instancji zważył, że wniosek zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, że nabycie nieruchomości przez zasiedzenie uregulowane w art. 172 k.c. jest pierwotnym i nieodpłatnym sposobem nabycia własności. O jego szczególnym charakterze decyduje to, że z mocy prawa następuje wygaśnięcie prawa dotychczasowego właściciela, a ten skutek następuje z upływem ostatniego dnia przewidzianego ustawą okresu posiadania. Jest zatem odstępstwem od konstytucyjnej zasady nienaruszalności prawa własności. Bez wątplenia bowiem zasiedzenie odbywa się ze szkodą dla interesu dotychczasowego właściciela. Następuje to wszakże na skutek jego zaniedbania, przejawiającego się długotrwałym tolerowaniem cudzego posiadania. Zatem w kontekście ogólnego interesu społeczno - gospodarczego upada idea trwałej ochrony prawa własności, uzyskuje zaś przewagę tendencja ciągłego porządkowania stosunków własnościowych. Upływ terminu zasiedzenia pociąga za sobą ex lege nabycie własności nieruchomości przez jej posiadacza samoistnego. Postanowienie sądu ma tutaj jedynie charakter deklaracyjny (Edward Gniewek, Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz., Zakamycze, 2001).

Sąd wskazał, że przesłankami zasiedzenia jest posiadanie i upływ czasu. Posiadanie prowadzące do zasiedzenia musi być samoistne (art. 336 k.c.) i nieprzerwane. Na korzyść posiadacza przemawia domniemanie ciągłości posiadania (art. 340 k.c. i art. 345 k.c.), domniemanie, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym (art. 339 k.c.) i domniemanie istnienia dobrej wiary (art. 7 k.c.). Posiadanie prowadzące do zasiedzenia musi mieć charakter posiadania samoistnego. Wola posiadania, a zatem traktowanie siebie jako właściciela, jest zasadniczym elementem posiadania prowadzącym do zasiedzenia. Musi ono mieć charakter władania rzeczą z zamiarem posiadania jej dla siebie. Faktyczne władztwo rzeczą oznacza, iż określona osoba korzysta z rzeczy w taki sposób jakby rzecz stanowiła jej własność. Innymi słowy posiadanie samoistne zachodzi wówczas, gdy osoba wykonuje to wszystko co zwykły czynić właściciel (tj. korzysta i rozporządza rzeczą w sposób pełny), a ocenia się to na podstawie obiektywnych zachowań, postrzegalnych dla osób postronnych. Do przejawów zachowania posiadacza nieruchomości, wskazujących, iż należy traktować go jako posiadacza samoistnego zalicza się m. in. płacenie podatków, ujawnienie posiadania w ewidencji gruntów, bezpośrednie korzystanie z działki (koszenie, zbieranie trawy, uprawianie jej), czy zezwalanie sąsiadom na korzystanie z działki w ramach dzierżawy lub użyczenia (tak przykładowo w postanowieniu Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 1997 r., sygn. akt III CKN 35/97, OSNC 1997, z. 10, poz. 150). Drugą – obok posiadania – przesłanką zasiedzenia jest upływ czasu. Do nabycia nieruchomości przez zasiedzenie konieczne jest, aby władający nieruchomością był jej posiadaczem oraz aby posiadanie to trwało przez czas określony w ustawie. Na upływ czasu potrzebnego do zasiedzenia nie ma wpływu, w normalnym toku rzeczy, przyczyna, dla której właściciel nie wykonywał swego posiadania. Do nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia mają przy tym zastosowanie przepisy obowiązujące w dniu upływu okresu zasiedzenia (art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny). Okres prowadzący do nabycia przez zasiedzenie zależy od dobrej lub złej wiary posiadacza. Decydującą dla oceny dobrej czy złej wiary posiadacza jest przede wszystkim jego świadomość. Dobra wiara polega na błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91; OSNCP 1992, nr 4, poz. 48).

W ocenie Sądu Rejonowego przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło żądanie wnioskodawców. W szczególności, zdaniem Sądu I instancji, pomimo początkowych twierdzeń na pierwszej rozprawie, że ich posiadanie trwało jedynie od lat dziewięćdziesiątych, nie wynika to już z treści przesłuchania uczestniczki K. Ż.. Przesłuchanie jej wskazuje na bardzo silny negatywny stosunek emocjonalny uczestniczki wobec wnioskodawców, jednakże opisuje ona

jedynie epizody, które jej zdaniem przerywają posiadanie samoistne lub świadczą o tym, że nie miało ono charakteru właścicielskiego, ale które jednak nie wzruszają ani domniemania posiadania samoistnego, ani domniemania ciągłości posiadania. W szczególności to, że uczestniczka mieszkała tam w 1970 r., maksymalnie do 1972 r., oraz że na ten czas dokumenty świadczące o prawie własności były przekazane jej ciotce, nie kłóci się z tym, że wnioskodawcy objęli w posiadanie samoistne przedmiotową nieruchomość w 1974 r. O przerwaniu ich posiadania nie świadczą z całą pewnością rozmowy prowadzone między rodzeństwem przy sporadycznych spotkaniach dotyczące nieruchomości, ani artykułowanie przez R. M. zamiarów co do zabudowy działki. Odnośnie tego ostatniego, należy również pamiętać, że R. jest mężem córki wnioskodawców, a w toku sprawy popierał wnioski o zasiedzenie, potwierdzając samoistne posiadanie wnioskodawców od co najmniej od 1974 r. Zdaniem Sądu Rejonowego treść przesłuchania uczestniczki w kilku miejscach budzi wątpliwości co do wiarygodności jej twierdzeń, a wskazuje na intencję wykazania za wszelką cenę tego, że posiadanie samoistne wnioskodawców zaczęło się później lub w ogóle nie miało miejsca. Sąd zważył, że uczestniczka postępowania twierdziła, że w 1984 r. będąc w wieku 18 lat, ale już po ślubie, J. M. (1) otrzymał od ojca dokumenty własności, gdyż chciał fikcyjnie zameldować w przedmiotowej nieruchomości. O ile zaś sama kwestia meldunku J. oraz rozważania przez niego na prośbę ojca przejęcia gospodarstwa została potwierdzona przez R. M., to na pewno nie było to w tym okresie. Mając bowiem na uwadze datę urodzenia J. M. (1) (1952 r.) 18 lat skończył on w 1970 r., a zgodnie z twierdzeniami uczestniczki M. M., żony J. M. (1), ich ślub odbył się w 1974 r. W tym też roku A. M. po odmowie przejęcia gospodarstwa przez J. i braku zainteresowania innych dzieci gospodarstwem, przekazał dokumenty świadczące o własności wnioskodawcom. Ten moment, zdaniem Sądu Rejonowego, należy uznać za moment przeniesienia na nich posiadania. O objęciu w posiadanie samoistnym świadczy to, że od tego czasu wnioskodawcy zachowywali się jak właściciele: samodzielnie decydowali o uprawach polowych, o przeznaczeniu budynków, a także płacili podatki. Potwierdzają to w zasadzie wszystkie dowody, tak osobowe (zeznania świadków, przesłuchanie stron), jak i z dokumentów. W szczególności, ich syn zamieszkiwał na tej nieruchomości za ich zgodą, tak jak i J. M. (1) prowadził tam uprawę morw. O tym co i kiedy ma być posiane decydowali bez udziału innych osób, co potwierdzili wszyscy uczestnicy oraz świadkowie. Pole było stale uprawiane własnymi ich siłami do 2005 r., a potem nieruchomość została przez nich wdzierżawiona J. B. (2), który zresztą został skierowany do nich przez ich sąsiada w tej sprawie. Świadczy to o tym, że na zewnątrz wnioskodawcy byli postrzegani jako właściciele przedmiotowej nieruchomości.

Sąd Rejonowy podkreślił, że zaświadczenie z Urzędu Gminy, decyzja podatkowa z 1993 r. oraz zeznania świadków w osobach J. W. (1), który sprawował funkcję Naczelnika Gminy, a potem Wójta Gminy M., oraz U. B., pracownika Urzędu Gminy zajmującego się podatkami, potwierdzają przede wszystkim, że podatki za przedmiotową nieruchomość były płacone stale przez wnioskodawców, nawet w okresie gdy nakaz płatniczy był wystawiany na A. M., i dlatego nie było żadnych zaległości podatkowych.

Wobec powyższego, Sąd I instancji uznał, że zebrany materiał dowodowy, w szczególności w postaci zeznań świadków: G. F. (1), S. J., J. W. (1), W. M. (2), M. G., J. P., E. U., H. M., i przesłuchania uczestników R. M., M. M., jak również W. M. (1), potwierdził twierdzenia wnioskodawców, że nabyli oni przez zasiedzenie własność działki nr (...), gdyż posiadali ją jak właściciele. W szczególności zeznania świadka J. B. (2) i J. W. (2) wskazują, że charakter właścicielski ich posiadania nie istniał jedynie w sferze ich woli, ale tak byli postrzegani na zewnątrz. Nie ma przy tym znaczenia to, że uczestnicy W. M. (1) i K. Ż. twierdzą, iż uważali, że należy to do nich, w szczególności dlatego, że nie przejawiali żadnego czynnego zainteresowania przedmiotową nieruchomością. W. M. (1) odwiedzał jedynie wnioskodawców przy okazji świąt, czy uroczystości rodzinnych. Wprost stwierdził, że nieruchomością się nie interesował. To samo dotyczy innych dzieci A. M., jak i jego samego w okresie od 1974 r. do jego śmierci w 1987 r. Sąd Rejonowy wskazał, że sporadyczne pojawianie się ich na nieruchomości, odwiedziny rodzinne, częstowanie ich warzywami przez wnioskodawców, czasem niewielka pomoc w polu lub przy łataniu dachu, nie mogą mieć wpływu na samoistny charakter posiadania przez wnioskodawców. Wszystko co się bowiem działo na nieruchomości było za wiedzą i zgodą wnioskodawców.

Sąd Rejonowy dalej zważył, że wobec tego, że w momencie objęcia w posiadanie w maju 1974 r. wnioskodawcy byli świadomi, a w każdym razie powinni być świadomi braku tytułu prawnego do nieruchomości wobec nie zachowania formy aktu notarialnego dla przeniesienia własności nieruchomości, należało przyjąć złą wiarę posiadania

prowadzącego do zasiedzenia. Skutkuje to uznaniem, że termin zasiedzenia upłynął w maju 2004 r. W związku z niemożnością ustalenia dokładnej daty dniowej objęcia w posiadanie samoistne Sąd Rejonowy przyjął 31 maja 2004 r. jako dzień nabycia własności nieruchomości przez wnioskodawców w drodze zasiedzenia

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd I instancji oparł o art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej wywiodła uczestniczka postępowania K. Ż., zaskarżając je w całości.

Apelująca zarzuciła:

1. naruszenie przepisu art. 510 § 1 k.p.c., które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie będące skutkiem błędnego uznania przez Sąd I instancji, iż osoby: W. M. (1), R. M., P. M., J. M. (2), M. M. oraz M. S., są uczestnikami postępowania w rozumieniu art. 510 §1 k.p.c. w sprawie I Ns 160/14 o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości w sytuacji, gdy w/w osoby nie posiadają interesu prawnego, który uzasadniałby przyznanie im statusu uczestnika postępowania;

2. naruszenie przepisu art. 232 k.p.c. i 236 k.p.c., które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, poprzez nieustosunkowanie Sądu I instancji w żaden sposób do wniosków dowodowych wnioskodawców, tj. o przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci - odpis zwykły księgi wieczystej nr (...) z dnia 22.10.2014 r. oraz odpis zupełny księgi wieczystej nr (...) z dnia 27.01.2015 r., w sytuacji gdy wnioski dowodowe obejmują dokumenty, z których wynikają istotne dla sprawy okoliczności faktyczne, tj. właścicielem gospodarstwa rolnego obejmującego nieruchomość gruntową zabudowaną (działka nr (...)) o pow. 0,95 ha położoną w W., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) był A. M., a po jego śmierci jest nim wyłącznie Uczestnik - K. Ż., która w/w gospodarstwo nabyła w drodze dziedziczenia ustawowego po zmarłym ojcu A. M.;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

3.1. naruszenie przepisu art. 233 §1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 129 k.p.c. polegające na ustaleniu przez Sąd I instancji istotnej dla sprawy okoliczności, iż „Nieruchomość obejmująca działkę nr (...) położona w miejscowości W., gmina M., o powierzchni 0,9500 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), była własnością A. M.” w oparciu o dowód z wydruku w wersji elektronicznej księgi wieczystej (k. 7 - 12) przeprowadzony na okoliczność stanu prawnego nieruchomości, w sytuacji gdy Sąd I instancji wadliwie ocenił moc dowodową wydruku z wersji elektronicznej księgi wieczystej (k. 7 - 12), który nie ma waloru dowodu z dokumentu w rozumieniu przepisów art. 244 i 245 k.p.c. i nie może dowodzić w/w okoliczności stanu prawnego nieruchomości KW (...),

3.2. naruszenie przepisu art. 233 §1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowodów:

- w sposób niewszechstronny, bowiem z pominięciem przez Sąd I instancji istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, tj. A. M. w okresie od 1960 roku do 26 maja 1987 roku (do dnia śmierci) pozostawał właścicielem nieruchomości gruntowej zabudowanej (działka nr (...)) położonej w W., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), podczas gdy okoliczności te wynikają z dowodów zgromadzonych w sprawie, tj. aktu nadania nr 189/12 z 06.10.1963 r., a także pominiętego przez Sąd I instancji dokumentu w postaci: odpis zupełny księgi wieczystej nr (...) z dnia 27.01.2015r.

- w sposób niewszechstronny, bowiem z pominięciem przez Sąd I instancji istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności jaką jest sposób korzystania i rozporządzania nieruchomością w (...) przez A. M. w okresie od 1960 roku do 26 maja 1987 roku (do dnia śmierci), podczas gdy okoliczności te wynikają z dowodów zgromadzonych w sprawie, tj. zeznań świadków: S. J.; G. F. (2), T. D., B. M., H. M., W. M. (2) oraz zeznań wnioskodawców,

- w sposób newszechstronny, bowiem z pominięciem przez Sąd I instancji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności jakimi są przyczyny, dla których A. M. przeprowadził się z W. do J. oraz wyraził zgodę na umieszczenie dzieci w domu dziecka, podczas gdy okoliczności te wynikają z zeznań uczestnika - K. Ż.,

- w sposób newszechstronny, bowiem z pominięciem przez Sąd I instancji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności jakimi są:

a) K. Ż. po opuszczeniu domu dziecka zamieszkała w 1971 roku w domu w (...) u J. S., cioci będącej siostrą jej zmarłej matki,

b) A. M. przekazał J. S. nieruchomości w (...) wraz z dokumentami, aby mogła z niej korzystać w zamian za zapewnienie córce K. Ż. dachu na głowę, opieki, wyżywienia i przygotowania do pracy na roli na nieruchomości w (...),

- w sposób newszechstronny, bowiem z pominięciem przez Sąd I instancji istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności jaką jest rok zawarcia związku małżeńskiego - w 1974 r., przez J. M. (1) z M. M., córką Wnioskodawców oraz związku małżeńskiego - w 1981 r., przez R. M. z W. M. (2), córką Wnioskodawców, podczas gdy okoliczności te wynikają dowodów: z przesłuchania uczestników W. M. (2), M. M., R. M. oraz Wnioskodawców,

- w sposób newszechstronny, bowiem z pominięciem przez Sąd I instancji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności towarzyszących pozostawieniu przez A. M. w domu wnioskodawców - M. i I. G. dokumentów związanych z nieruchomością w (...), podczas gdy ocena całokształtu dowodów z przesłuchania Wnioskodawców i uczestników oraz zeznań świadków: W. M. (2) oraz M. G., przedstawiających przebieg zdarzenia związanego z przekazaniem w/w dokumentów pozwalała Sądowi I instancji na odtworzenie tych okoliczności,

- w sposób newszechstronny, bowiem z pominięciem przez Sąd I instancji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności związanych z zainteresowaniem nieruchomością w (...), które wyrażali uczestnicy - dzieci A. M., podczas spotkań rodzinnych w tym w gronie wnioskodawców,

- w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego w odniesieniu do zeznań M. G., wyjaśnień uczestnika - M. M., wyjaśnień wnioskodawczym I. G. w zakresie w jakim osoby te zeznały i wyjaśniły, że w maju 1974 r. po ślubie syna J. M. (1) A. M. przyszedł do domu Wnioskodawców i oddał im nieruchomości w (...) w zamian za opiekę, zajęcie się jego dziećmi;

4. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu I instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym polegająca na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż uczestnik -K. Ż. miała ok. 16 lat w 1971 r., kiedy zamieszkała u cioci, matki M. S., sytuacji gdy w 1971 roku K. Ż. kończyła 18 lat, a Sądowi I instancji znany jest fakt urodzenia K. Ż. w 1953 roku;

5. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu I instancji (str. 2 in fine) ze zgromadzonym materiałem dowodowym polegająca na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż J. M. (1) oddał dokumenty, gdyż nie chciał prowadzić gospodarstwa, podczas gdy okoliczność na nie znajduje oparcia w dowodach wskazanych przez Sąd I instancji, jak również innych dowodach przeprowadzonych przez Sąd I instancji;

6. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia Sądu I instancji, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji (str. 3 uzasadnienia), iż dzieci A. M. spędzały u wnioskodawców wakacje podczas pobytu w domu dziecka, w sytuacji gdy okoliczność ta nie znajduje żadnego oparcia w przeprowadzonych przez Sąd I instancji dowodach, w szczególności zeznań świadków i przesłuchania stron postępowania;

7. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia Sądu I instancji, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji (str. 3 uzasadnienia), iż po odbyciu służby wojskowej W. M. (1) zamieszkał u wnioskodawców, w sytuacji gdy z przesłuchania W. M. (1) oraz wnioskodawców oraz zeznań świadka H. M. i M. G., wynika, że W. M. (1) po odbyciu służby wojskowej przebywał w domu wnioskodawców przez kilka tygodni, do czasu rozpoczęcia służby w (...);

8. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu I instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym polegająca na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż wnioskodawcy zamieszkali w sąsiedniej posesji pod adresem (...), w sytuacji gdy w świetle dowodów zgromadzonych w sprawie nieruchomości wnioskodawców i nieruchomości będącą przedmiotem zasiedzenia nie sąsiadują ze sobą, bowiem wnioskodawcy zamieszkują pod adresem (...) a nieruchomość, której dotyczy zasiedzenie jest pod adresem (...), a nadto okoliczności zamieszkiwania wnioskodawców na sąsiedniej posesji nie dowodzi wskazany przez Sąd I instancji dowód z dokumentu - zaświadczenia o zameldowaniu (k. 5 - 6),

9. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu I instancji polegająca na przyjęciu z jednej strony, iż do 2013 r. K. Ż., ani pozostałe dzieci nie interesowały się nieruchomością w W. obejmującą działkę nr (...) - ani budynkami, ani rolą, a drugiej strony Sąd przyjął, że przy uprawie pola oraz drobnych remontach pomagali czasem synowie A. M., którzy jednocześnie byli mężami córek wnioskodawców: głównie R., sporadycznie J.;

10. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyznanie przymiotu wiarygodności i mocy dowodowej w całości wyjaśnieniom uczestnika - M. M., wyjaśnieniom wnioskodawczym I. G. zeznaniom świadka M. G., podczas gdy wyjaśnienia i zeznania tych osób pozostają we wzajemnej sprzeczności co do przebiegu wizyty A. M. i pozostawienia dokumentów dot. nieruchomości (...) oraz uczestników tego spotkania;

11. sprzeczność wniosków Sądu I instancji z ustaleniami poczynionymi w sprawie, bowiem Sąd I instancji stwierdził, że wnioskodawcy wykazali posiadanie samoistne w dobrej wierze przez okres od 1974 r., a więc ponad 30 lat, podczas gdy posiadanie wnioskodawców mogło być co najwyżej w złej wierze.

Przy tak sformułowanych zarzutach uczestniczka postępowania wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku M. G. i I. G. o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości oraz o zasądzenie od wnioskodawców - M. G. oraz I. G. na rzecz uczestnika - K. Ż. kosztów postępowania według norm przepisanych. Ponadto skarżąca uczestniczka postępowania wniosła o zasądzenie od wnioskodawców - M. G. oraz I. G. na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wg. norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie od uczestniczki postępowania na ich rzecz zwrot kosztów w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy odmówił dalszego udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania J. M. (2), M. M., P. M., R. M., W. M. (1) i M. S. (k. 282).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki postępowania nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zważył, że postępowanie apelacyjne oparte jest na apelacji pełnej cum beneficio novorum, której istota polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę ponownie, to znaczy jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji (zobacz: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej z 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/2007 OSNC 2008/6 poz. 55). Sąd drugiej instancji, zachowując pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, ma obowiązek merytorycznie rozpoznać sprawę, nie ograniczając się tylko do skontrolowania legalności orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji. Rozpoznając sprawę kontynuuje postępowanie rozpoczęte w sądzie pierwszej instancji. Jest również sądem, który przeprowadza - jeśli zachodzi konieczność - własne postępowanie dowodowe, w którym istnieje możliwość powtórzenia i uzupełnienia dowodów przeprowadzonych w sądzie pierwszej instancji oraz uwzględnienia nowych faktów i dowodów. Skoro istotą postępowania apelacyjnego jest merytoryczne sądenie sprawy, to sąd drugiej instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji.

Realizując powyższe obowiązki, Sąd Okręgowy po rozważeniu na nowo całego zebranego w sprawie materiału dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w konsekwencji czego uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest trafne.

Ustalenia Sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w sprawie niniejszej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/97 - OSNC 1999, z. 3, poz. 60; z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 21/98 - OSNAP 2000, Nr 4, poz. 143; z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98 - LEX nr 50863; z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 227/03 - LEX nr 585855; z dnia 20 maja 2004 r., II CK 353/03 - LEX nr 585756; z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09 - LEX nr 518138; z dnia 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09 - LEX nr 602700).

Apelująca we wniesionym środku odwoławczym podniosła wyłącznie zarzuty o charakterze naruszenia norm prawa procesowego. Zdaniem Sądu Odwoławczego część z nich jest zasadna. Nie oznacza to jednak, iż zaskarżone postanowienie musiało zostać zmienione lub uchylone do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 510 § 1 k.p.c. polegający na tym, że w charakterze uczestników postępowania występowali W. M. (1), R. M., P. M., J. M. (2), M. M. oraz M. S. jest trafny. Zgodnie z art. 510 § 1 k.p.c. zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania, może on wziąć udział w każdym stanie sprawy aż do zakończenia postępowania w drugiej instancji. Jeżeli weźmie udział, staje się uczestnikiem. Na odmowę dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie przysługuje zażalenie.

Należy zauważyć, że uczestnikiem postępowania w postępowaniu nieprocesowym jest każdy, czyich praw dotyczy wynik sprawy. W orzecznictwie ujmuje się ten termin szeroko, przyjmując, że interes prawny decydujący o legitymacji może być zarówno bezpośredni, jak i pośredni (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 1974 r., III CZP 88/74, OSNC 1976, Nr 1, poz. 4 i postanowienie z dnia 28 czerwca 1976 r., III CRN 91/76, OSNCP 1977, Nr 3, poz. 52). Szerokie rozumienie interesu prawnego jako przesłanki uznania określonej osoby za zainteresowanego w ujęciu art. 510 § 1 k.p.c., nie zwalnia sądu od powinności dokonania oceny, na tle okoliczności każdej konkretnej sprawy, kto jest (powinien być) uczestnikiem postępowania. W szczególności, nie jest zainteresowanym ten, kto nie ma interesu wypływającego z prawa podmiotowego (por. uchwała z dnia 11 września 1991 r., III CZP 79/91, OSNC 1992, Nr 5, poz. 69). W sprawach o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie krąg zainteresowanych tworzą osoby, których praw dotyczy wynik tego postępowania. W niniejszej sprawie jako uczestnicy postępowania zostali wskazani m.in. W. M. (1), R. M., P. M., J. M. (2), M. M. oraz M. S.. Osoby te uczestniczy w tym charakterze w postępowaniu przed Sądem Rejonowym. Z uzasadnienia Sądu I instancji nie wynika, w czym Sąd upatrywał interes prawny tych osób w ich udziale w postępowaniu w charakterze uczestników postępowania. Jak wynika z prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej z dnia 9 kwietnia 2014 r. w sprawie I Ns 720/13 (k. 35) wchodzące w skład spadku po A. M. gospodarstwo rolne, będące przedmiotem wniosku o zasiedzenie, odziedziczyła w całości uczestniczka postępowania K. Ż.. Z tego względu jedynie ta osoba ma interes prawny w uczestniczeniu w postępowaniu w charakterze uczestnika postępowania. Pozostali uczestnicy takiego interesu prawnego nie posiadają. Z tego względu zgodzić się należało z apelującą, iż W. M. (1), R. M., P. M., J. M. (2), M. M. oraz M. S. nie powinni uczestniczyć w dalszym toku postępowania w charakterze uczestników.

Sąd Okręgowy zważył, że sąd może odmówić dalszego udziału w postępowaniu nieprocesowym osobie, która brała w nim udział, chociaż nie jest zainteresowana jego wynikiem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 października 1999 r., II CKN 606/99, OSNC 2000, Nr 4, poz. 68). Odmowa taka może nastąpić także po wydaniu orzeczenia przez sąd pierwszej instancji, co w konsekwencji stanowi podstawę odrzucenia apelacji wniesionej przez osobę niemającą już statusu uczestnika. Utrzymywanie udziału w postępowaniu osoby, której praw nie dotyczy jego wynik, a więc niebędącej zainteresowanym w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c., powodowałoby petryfikację stanu wadliwości postępowania, będącego następstwem niewywiązania się przez sąd pierwszej instancji z obowiązku kontroli prawidłowego określenia kręgu uczestników postępowania nieprocesowego. Prowadziłoby to także do niedającej się akceptować sytuacji, w której osoba od początku niemająca legitymacji do udziału w postępowaniu

mogłaby wnosić wszystkie formalnie dopuszczalne środki zaskarżenia. Z tego względu Sąd Okręgowy działając na podstawie art. 510 § 1 k.p.c. odmówił dalszego udziału w sprawie W. M. (1), R. M., P. M., J. M. (2), M. M. oraz M. S..

Jednakże powyższe uchybienie procesowe nie skutkuje konieczności uchylenia zaskarżonego postanowienia ani jego zmianą. Udział tych osób w sprawie w charakterze uczestników postępowania nie skutkował bowiem nieważnością postępowania (art. 379 k.p.c.). Okoliczność, iż część z tych osób została przesłuchana w charakterze strony a nie świadków nie ma istotnego znaczenia, zwłaszcza, że skarżąca uczestniczka postępowania nie wносиła w apelacji o przeprowadzenie dowodu z ich przesłuchania w charakterze świadków. Przesłuchanie tych osób w charakterze uczestników postępowania, w sytuacji gdy powinny być przesłuchane jako świadkowie, może jedynie rzutować na ocenę wiarygodności złożonych przez nie zeznań. Nie mniej jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pozwala na ustalenie, że Sąd I instancji co do zasady prawidłowo ustalił i ocenił stan faktyczny w sprawie.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie zasadny jest zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy norm art. 227 k.p.c. i art. 129 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 236 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci odpisu zupełnego księgi wieczystej z dnia 22 października 2014 r. i 27 stycznia 2015 r. Jak wynika z akt sprawy do wniosku został dołączony wydruk z elektronicznej księgi wieczystej (k. 7 – 12), z którego Sąd Rejonowy dopuścił dowód i uczynił podstawą swoich ustaleń faktycznych. Wynikało z niego m.in. położenie przedmiotowej nieruchomości, jej obszar oraz osoba właściciela (A. M.). Okoliczności te, co istotne, nie były sporne.

Zdaniem skarżącej nie przeprowadzenie dowodu z odpisu zupełnego księgi wieczystej z dat 22 października 2014 r. i 27 stycznia 2015 r. powodowało nie poczynienie istotnych ustaleń faktycznych w sprawie, zwłaszcza dotyczących tego, że aktualnym właścicielem nieruchomości jest skarżąca. Z powyższym nie można się zgodzić, gdyż Sąd Rejonowy ustalił na podstawie prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po A. M., jego spadkobierców oraz fakt, iż wyłącznym spadkobiercą gospodarstwa rolnego, o zasiedzenie którego toczy się niniejsze postępowanie, jest K. Ż.. Z tego względu brak jest podstaw do zasadnego twierdzenia, że nie przeprowadzenie dowodu z wnioskowanych odpisów zupełnych ksiąg wieczystych uniemożliwiło dokonanie Sądowi Rejonowemu istotnych ustaleń faktycznych.

Nietrafne jest także stanowisko apelującej, iż wydruk z elektronicznej księgi wieczystej nie ma waloru dowodu z dokumentu. Należy wskazać, że zgodnie z art. 36⁴ ust. 4 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2016 r., poz. 790) w przypadku złożenia za pośrednictwem systemu teleinformatycznego wniosku o wydanie dokumentów, o których mowa w ust. 2, Centralna Informacja umożliwia samodzielne wydrukowanie tych dokumentów za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. Wydruki tych dokumentów mają moc dokumentów wydawanych przez sąd, jeżeli posiadają cechy umożliwiające ich weryfikację z danymi zawartymi w centralnej bazie danych ksiąg wieczystych. Z tego względu brak jest podstaw do uznania za trafne stanowiska apelującej, iż wydruk nie może stanowić dowodu z dokumentu. Nawet jednak przyjmując, iż dołączony do wniosku wydruk nie jest dokonany zgodnie z postanowieniami art. 36⁴ ust. 4 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (art. 36⁴ ust. 7 powyższej ustawy), to okoliczności co do osoby właściciela przedmiotowej nieruchomości oraz jego następców prawnych nie są sporne w niniejszej sprawie. Ani wnioskodawcy ani uczestniczka postępowania nie kwestionowali, iż pierwotnym właścicielem przedmiotowej nieruchomości był A. M. a po jego śmierci córka K. Ż.. W konsekwencji uznanie zasadności powyższego zarzutu co do braku waloru dowodu z dokumentu dołączonego do wniosku odpisu księgi wieczystej nie miałyby żadnego wpływu na prawidłowość wydanego przez Sąd Rejonowy orzeczenia.

Zdaniem Sądu Odwoławczego skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącego, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz nie dokonał wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 - OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732). Podkreślić trzeba, że jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków

z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Zważyć bowiem trzeba, że zarzut naruszenia przez sąd tego przepisu może okazać się zasadny tylko wtedy, gdy orzekający sąd wyjdzie poza granice swobodnej oceny dowodów. Oznacza to, że jeśli sąd I instancji, po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego, wyprowadził z dowodów wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to nawet jeśli z tego samego materiału dowodowego dałoby się wysnuć inne wnioski, sąd odwoławczy nie może ingerować w dokonane ustalenia faktyczne (por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56096; 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja uczestniczki postępowania nie wykazała uchybień w rozumowaniu Sądu Rejonowego w takim stopniu, aby podważyć w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i dokonaną przez niego ocenę prawną. Tym samym podniesiony zarzut naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. jest bezzasadny.

Należy zauważyć, iż z pisemnego uzasadnienia Sądu Rejonowego wynika, że to A. M. był właścicielem nieruchomości objętej wnioskiem do daty swej śmierci (patrz str. 1 uzasadnienia). Sąd ustalił także, kto odziedziczył gospodarstwo rolne po śmierci A. M. (patrz str. 6 uzasadnienia). Z tego względu nie trafnie zarzuca apelująca, że Sąd I instancji okoliczności tych nie ustalił. Okoliczność, iż Sąd I instancji dla potrzeb ustalenia powyższych okoliczności nie przywołał dowodu z aktu nadania, czy odpisu zupełnego księgi wieczystej z dnia 27 stycznia 2015 r. nie ma znaczenia. Istotne jest tylko to, że Sąd powyższe okoliczności ustalił, czemu dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu, wskazując w oparciu o jakie dowody poczynił powyższe ustalenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie mają istotnego znaczenia podnoszone w apelacji okoliczności dotyczące okresu sprzed 1974 r., a w tym sposobu korzystania z przedmiotowej nieruchomości, jej dysponowaniem przez A. M., przyczyn dla których A. M. przeprowadził się do J. oraz wyraził zgodę na umieszczenie swoich dzieci w domu dziecka, miejsca zamieszkania uczestniczki postępowania przed 1974 r., powierzenia dokumentów dotyczących nieruchomości J. M. (1) przez A. M., sposobu spędzania wakacji przez dzieci A. M. oraz okresu zamieszkiwania u wnioskodawców przez W. M. (1).

Jak wynika z akt sprawy, wnioskodawcy wskazywali, iż od maja 1974 r. korzystali oni z nieruchomości jak właściciele i od tego okresu upatrywali rozpoczęcie biegu terminu zasiedzenia. Okoliczności podnoszone w apelacji mogłyby mieć znaczenie, gdyby wnioskodawcy wskazywali okres sprzed 1974 r. jako początek biegu terminu zasiedzenia. Tymczasem wnioskodawcy konsekwentnie twierdzili, że początek biegu terminu zasiedzenia upatrują w dacie wręczenia im dokumentów dotyczących spornej nieruchomości przez A. M., co miało miejsce w maju 1974 r.

Zdaniem Sądu Odwoławczego okoliczność, iż A. M., użyczał wynajmował lub wdzierżawiał nieruchomość, której był właścicielem przed 1974 r. nie oznacza, że tak też postąpił w przypadku wręczenia dokumentów dotyczących tej nieruchomości wnioskodawcom. Skarżąca wnioskodawczy nie przedstawiła żadnych dowodów na potwierdzenie, że rzeczywistym zamiarem jej ojca nie była przekazanie praw właścicielskich do nieruchomości na rzecz wnioskodawców. Istotne jest, że A. M. zmarł w 1987 r. i do tej daty nie podjął żadnych starań o odzyskanie nieruchomości, której był właścicielem. Także uczestniczka postępowania ani pozostali spadkobiercy A. M. nie przejawiali inicjatywy zmierzającej do odzyskania od wnioskodawców nieruchomości. Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że same rozmowy dzieci A. M. co do sposobu zagospodarowania ich ojcowizny, czy pomoc wnioskodawcom na ich prośbę w naprawie dachu budynku znajdującego się na spornej nieruchomości tudzież koszenie trawy nie mogło stanowić przejawu woli odzyskania od wnioskodawców nieruchomości objętej wnioskiem.

Jako nie istotną okoliczność należy uznać fakt, iż nieruchomość wnioskodawców oraz objęta wnioskiem ze sobą nie graniczą. Nie ma bowiem żadnego wpływu na możliwość nabycia nieruchomości w drodze zasiedzenia okoliczność,

czy nieruchomości sąsiaduje lub nie z nieruchomością wnioskodawców. Z tego też względu nawet mylne ustalenie faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w tym zakresie, nie ma znaczenia dla trafności wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Omyłki Sądu I instancji co do roku zawarcia związków małżeńskich przez dzieci A. M. oraz wieku, w którym uczestniczka zamieszkała u swojej ciotki J. S. nie mają istotnego znaczenia dla ustalenia, czy spełnione były przesłanki nabycia w drodze zasiedzenia przez wnioskodawców przedmiotowej nieruchomości.

Okoliczność związana z rozbieżnościami w zeznaniach wnioskodawczynie i uczestników M. M. a także M. G. nie ma znaczenia dla uznania za prawidłowe ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego co do wręczenia wnioskodawcom dokumentów dotyczących nieruchomości przez A. M.. Niewątpliwie wnioskodawcy uzyskali od A. M. dokumenty dotyczące nieruchomości objętej wnioskiem i od tego momentu nieprzerwanie z niej korzystali, traktując jak swoją własność. Tak też byli postrzegani przez sąsiadów i urzędników gminnych. A. M. nie podjął żadnych działań zmierzających do odzyskania nieruchomości ani nie uczynili to jego spadkobiercy. Z tego też względu ewentualne rozbieżności w zeznaniach wnioskodawczynie i M. M. oraz M. G. co do przebiegu rozmowy, w trakcie której doszło od wydania dokumentów nie mogą mieć znaczenia decydującego co do prawidłowego ustalenia Sądu I instancji, iż od maja 1974 r. rozpoczął się bieg terminu zasiedzenia nieruchomości objętej wnioskiem. Zwłaszcza, że upływ czasu mógł zatrzeć szczegóły rozmowy z maja 1974 r. Zważyć przy tym trzeba, że każda z powyższych osób mogła inaczej zapamiętać przebieg rozmowy z A. M.. Istotne zaś jest, że w jej trakcie doszło do wydania dokumentów, od tego momentu wnioskodawcy uważali się za właścicieli, tak też byli postrzegani przez otoczenie, zaś A. M. nich domagał się od nich wydania dokumentów wraz z nieruchomością.

Podnoszona w apelacji okoliczność, iż wnioskodawczynie w rozmowie z W. M. (1) miała się do niego zwrócić o wyrażenie zgody na wspólne opodatkowanie jej nieruchomości z nieruchomością objętą wnioskiem nie pozwala na przyjęcie, że wnioskodawcy zdawali sobie sprawę z tego, że nie są właścicielami nieruchomości objętej wnioskiem. Wskazać należy, iż z zeznań W. M. (1) wynikało jedynie, że wnioskodawczynie miała go poinformować jedynie o scaleniu podatku po to, aby było taniej. Sama okoliczność przyłączenia przedmiotowej nieruchomości do ewidencji podatkowej zgodna jest zarówno z twierdzeniami wnioskodawców oraz ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Rejonowy (patrz str. 4 uzasadnienia). Nie wynika natomiast z niej, że wnioskodawcy mieli zdawać sobie sprawę z tego, że nie są właścicielami sprornej nieruchomości.

Biorąc powyższe pod uwagę należało uznać, iż podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji w zaskarżonym postanowieniu normy art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Należy zauważyć, że wbrew zarzutowi zawartemu w pkt 11 apelacji, Sąd Rejonowy nie przyjął dobrej wiary wnioskodawców dla ustalenia terminu niezbędnego do zasiedzenia nieruchomości. Jak wynika z pisemnego uzasadnienia Sądu Rejonowego, Sąd ten przyjął, iż wobec nie zachowania formy aktu notarialnego dla przeniesienia własności nieruchomości, należało przyjąć złą wiarę posiadania prowadzącego do zasiedzenia (patrz str. 10 uzasadnienia). Ocenę tę należy podzielić. Stąd trafnie Sąd I instancji ustalił, że wnioskodawcy nabyli w drodze zasiedzenia w dniu 31 maja 2004 r. własność nieruchomości objętej wnioskiem.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie naruszył norm prawa materialnego, w tym zwłaszcza art. 172 k.c. oraz art. 339 k.c. i art. 341 k.c. Prawidłowo uznał, iż w sprawie spełnione są przesłanki pozwalające na ustalenie, że wnioskodawcy nabyli w drodze zasiedzenia własność nieruchomości położonej w W. gmina M., działka nr (...). Sąd Okręgowy w całości podziela rozważania prawne Sądu I instancji co do warunków umożliwiających nabycie nieruchomości w drodze zasiedzenia oraz istnienia ich w niniejszej sprawie. Z tego względu zbędne jest powielanie trafnej argumentacji Sądu Rejonowego. Wystarczy jedynie dodać, że uczestniczka postępowania w toku postępowania dowodowego przed Sądem I instancji ani w postępowaniu apelacyjnym nie udowodniła, że wnioskodawcy nie byli posiadaczami samoistnymi, jak również nie posiadali nieruchomości przez okres niezbędny do jej zasiedzenia.

W konsekwencji apelacja uczestniczki postępowania K. Ż. jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c. o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt I postanowienia.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 520 § 2 i § 3 k.p.c. w związku z § 8 pkt 1 i § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.) w związku z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

W niniejszej sprawie wnioskodawcy wnieśli o oddalenie apelacji uczestniczki postępowania oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Mając na uwadze, iż apelacja uczestniczki postępowania nie zasługiwała na uwzględnienie, a wnioskodawcy złożyli wniosek o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, jak również fakt sprzeczności interesów wnioskodawców i uczestniczki postępowania, należało zasądzić od uczestniczki łącznie na rzecz wnioskodawców 1 350 zł kosztów zastępstwa prawnego ich pełnomocnika. W tym miejscu należy wyjaśnić, iż w postępowaniu apelacyjnym nie reprezentował wnioskodawców ten sam pełnomocnik, stąd należna mu stawka wynosi 75 % stawki wynikającej z § 8 pkt 1 i § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy działając na podstawie powołanych wyżej przepisów orzekł jak w pkt II sentencji postanowienia.

Piotr Jarmundowicz Katarzyna Wręczycka Jolanta Malik